

Sygn. akt: III AUa 522/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 stycznia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący: SSA Lucyna Guderska

Sędziowie: SSA Iwona Szybka

SSA Anna Szczepaniak - Cicha

Protokolant: st.sekr.sądowy Joanna Sztuka

po rozpoznaniu w dniu 16 stycznia 2014 r. w Łodzi

sprawy **M. B. (1) i M. A. właścicielki Przedsiębiorstwa Produkcyjno - Handlowo - Usługowego (...)
w Ł.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych I Oddziałowi w Ł.**

o ustalenie podlegania obowiązkowi ubezpieczeń społecznych,

na skutek apelacji M. B. (1) i M. A.

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 1 lutego 2013 r., sygn. akt: VIII U 3126/12,

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od M. B. (1) i M. A. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych I Oddziału w Ł. kwoty po 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za drugą instancję.**

Sygn. akt III AUa 522/13

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 28 czerwca 2012 roku Zakład Ubezpieczeń Społecznych I Oddział w Ł. stwierdził, że M. B. (1) od dnia 19 stycznia 2012 roku nie podlega ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu jako pracownik firmy P. P.H.U. (...) z siedzibą w Ł.. Odwołania od decyzji złożyły M. B. (2) i M. A. wnosząc o jej uchylenie. Organ rentowy domagał się oddalenia odwołań.

Zaskarżonym wyrokiem z 1 lutego 2013 r. OKU Sąd Okręgowy w Łodzi oddalił odwołania i zasądził od na rzecz organu rentowego po 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Sąd Okręgowy ustalił, że M. A. prowadzi własną działalność gospodarczą pod firmą P. P.H.U. (...). Firma ta zajmuje się projektowaniem instalacji elektrycznych. Poza prowadzeniem działalności gospodarczej odwołująca jest zatrudniona w Administracji (...) w Ł., firmę prowadzi po godzinach pracy. Mąż M. A. - P. A. również prowadzi własną działalność gospodarczą i jednocześnie jest zatrudniony na etacie. W ramach własnej działalności P. A. sporządza

projekty obiektów dla firmy (...). Projekty takie M. A. wykonywała także samodzielnie. P. A. posiada uprawnienia budowlane w zakresie projektowania, nadzoru i kierowania pracami przy instalacjach i sieciach elektroenergetycznych w specjalności inżynierii lądowej. Biura (...) mieszczą się w ich mieszkaniu w bloku. M. A. nie zatrudniała do tej pory pracownika do prac biurowych. Wcześniej zatrudniała jedynie pracowników do prac fizycznych.

M. B. (1) urodziła się (...), ma wykształcenie wyższe. W 2006 roku ukończyła studia magisterskie na kierunku stosunki międzynarodowe w (...) Wyższej Szkole (...) w Ł.. Nie posiada uprawnień projektanta, natomiast posiadała, ważne do dnia 6 listopada 2011 roku, uprawnienia do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji i dozoru. Posiada także kwalifikacje do konserwacji urządzeń transportu bliskiego. Od 1 kwietnia 2007 roku do 1 kwietnia 2008 roku pracowała w (...) prowadzonym przez jej ojca jako pracownik obsługi i kierowca, a od 1 kwietnia 2008 roku do 1 lipca 2011 roku była zgłoszona do ubezpieczeń społecznych z tytułu działalności gospodarczej - prowadziła objazdowe (...).

W dniu 19 stycznia 2012 roku pomiędzy M. A. a M. B. (1) została zawarta umowa o pracę, na podstawie której M. B. (1) została zatrudniona na okres próbny od 19 stycznia 2012 roku do 18 kwietnia 2012 roku na stanowisku pracownika biurowego w wymiarze pełnego etatu za wynagrodzeniem 4.000 zł brutto. W umowie jako miejsce wykonywania pracy wskazano siedzibę firmy, która jest jednocześnie miejscem zamieszkania M. A.. Aneks do umowy o pracę z dnia 19 stycznia 2012 roku, nie opatrzonym datą sporządzenia, umowa o pracę została przedłużona do dnia porodu. Do ubezpieczeń społecznych i zdrowotnego z tytułu zatrudnienia w firmie P. P.H.U. (...) wnioskodawczyni została zgłoszona od dnia 19 stycznia 2012 roku - w dniu 15 lutego 2012 roku. W sporządzonym zakresie obowiązków odwołującej zaznaczono, że do jej zadań należą: prace biurowe (w zakresie obiegu dokumentacji, korespondencji, klasyfikacji, wysyłki, kompletowania niezbędnej ilości egzemplarzy, kontrola statusu dokumentów), przygotowanie opisów technicznych do projektów budowanych i wykonawczych w programach (...), (...), opracowywanie przedmiarów na podstawie dokumentów robót oraz kosztorysowanie (system (...)) w oparciu o projekt (grafika (...)), załatwianie wszelkich formalności w urzędach i jednostkach podległych (uzgadnianie i przekazywanie na dziennik). Obecność w pracy jak i odbiór wynagrodzenia odwołująca M. B. (1) kwitowała podpisem na liście obecności i liście płac.

Następnie Sąd ustalił, że pierwsze badanie położnicze i badanie USG M. B. (1) miała wykonane w dniu 22 lutego 2012 roku. Według badania położniczego była w 11/12-tygodniowej ciąży, według badania USG w 11 tygodniowej. W karcie ciąży lekarz odnotował, że wskazana przez M. B. (1) data ostatniej miesiączki 2 lutego 2012 roku jest niezgodna z wiekiem ciąży. Według USG ostatnią miesiączkę odwołująca miała 2 grudnia 2011 roku. Od dnia 9 marca 2012 roku M. B. (1) miała wystawione zaświadczenia o niezdolności do pracy w okresie ciąży. Po tym, jak M. B. (1) stała się niezdolna do pracy M. A. nie zatrudniła innego pracownika na jej miejsce. W dniu porodu stosunek pracy między M. A. i M. B. (1) rozwiązał się.

Oceniając zebrany w sprawie materiał dowodowy Sąd Okręgowy nie dał wiary zeznaniom M. B. (1) i M. A., w których wskazywały na realność zawartej pomiędzy nimi w dniu 19 stycznia 2012 roku umowy o pracę oraz faktyczne świadczenie pracy przez M. B. (1) w ramach tej umowy. W ocenie Sądu w zebranych materiale dowodowym brak jest dowodów potwierdzających rzeczywiste wykonywanie pracy przez ubezpieczoną, a zeznania stron umowy (jako osób bezpośrednio zainteresowanych korzystnym dla nich rozstrzygnięciem sprawy) oraz dopuszczonych w sprawie świadków nie stanowią wiarygodnych dowodów w sprawie.

W ustalonym stanie faktycznym Sąd pierwszej instancji uznał odwołania za niezasadne. Przywołał art. 6 ust 1 pkt. 1 i art. 13 pkt. 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych, zgodnie z którymi obowiązkowym ubezpieczeniem emerytalnym, rentowym, chorobowym i wypadkowym - podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami w okresie od nawiązania stosunku pracy do dnia jego ustania, jak też art. 22 k.p. definiujący stosunek pracy. Podkreślił, z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, że podleganie pracownikemu ubezpieczeniu społecznemu jest uwarunkowane nie tyle samym faktem zawarcia umowy o pracę i opłacaniem składek ubezpieczeniowych, ale legitymowaniem się statusem pracownika rzeczywiście świadczącego pracę w ramach ważnego stosunku pracy. Jeżeli bowiem strony umowy o pracę przy

składaniu oświadczeń woli mają świadomość tego, że osoba określona w umowie o pracę jako pracownik pracy świadczyć nie będzie, a osoba wskazana jako pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, i do podjęcia i wykonywania pracy nie doszło, a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, to umowę taką uważa się za zawartą dla pozorów - art. 83 § 1 kc. Umowa taka nie stanowi tytułu do objęcia ubezpieczeniami społecznymi.

Sąd Okręgowy wywiódł następnie, że okoliczności zawarcia przedmiotowej umowy o pracę wyraźnie wskazują, że była to umowa pozorna, gdyż celem jej nie było realizowanie stosunku pracy, ale uzyskanie tytułu do ubezpieczeń społecznych i skorzystanie ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego. Stanowisko takie uzasadniają ustalone okoliczności faktyczne. Zawarcie umowy o pracę z M. B. (1) na stanowisku pracownika biurowego nie znajdowało usprawiedliwienia w rzeczywistym zapotrzebowaniu M. A. na tego rodzaju pracę. Było to stanowisko pracy nowoutworzone. Wykonywaniem schematów i opisów instalacji elektrycznej, a także kosztorysowaniem projektów i kompletowaniem dokumentacji zajmowała się sama M. A. przy udziale męża P. A., który projektowaniem instalacji elektroenergetycznych zajmował się w ramach własnej działalności gospodarczej. Zatrudniani przez M. A. w przeszłości pracownicy byli wyłącznie pracownikami fizycznymi. P. i M. A. odmiennie zeznawali także co do powodów zatrudnienia M. B. (1). Na miejsce odwołujące nie zatrudniono nowego pracownika, nawet go nie poszukiwano. Zatrudnienie M. B. (1) za wskazanym w umowie wynagrodzeniem 4.000 zł brutto nie znajdowało uzasadnienia w aktualnych możliwościach finansowych pracodawcy. Argumentację M. A., jakoby koszty zatrudnienia M. B. (1) finansowała z własnych oszczędności Sąd Okręgowy uznał za pozbawioną logiki, a przez to niewiarygodną. Nadto Sąd zwrócił uwagę, że podsumowanie księgi przychodów i rozchodów za okres od stycznia do grudnia 2012 roku, złożone przez odwołujące się do akt niniejszej sprawy, znacząco odbiega od tego złożonego do akt ZUS w trakcie toczącego się postępowania kontrolnego. W podsumowaniu znajdującym się w aktach ZUS, przedstawionym przez płatnika składek, w wydatkach firmy P. P.H.U. (...) za okres od stycznia do kwietnia 2012 roku nie wykazano bowiem wydatków z tytułu wynagrodzeń. Przemawia to w opinii Sądu za uznaniem, że umówione wynagrodzenie w rzeczywistości M. B. (1) nie było wypłacane. Prócz tego z dokumentacji medycznej można wnioskować, że M. B. (1) w chwili zawarcia umowy wiedziała, że jest w ciąży. W ocenie Sądu Okręgowego załączone projekty budowlane, przy których M. B. (1) miała współpracować z P. A., nie są dowodem wykonywania pracy przez odwołującą, gdyż mogły one zostać sporządzone w każdym momencie. Strony umowy nie wykazały żadnych specjalnych predyspozycji, dzięki którym M. B. (1) została zatrudniona, w szczególności nie wykazały, że posiadała odpowiednią wiedzę i umiejętności do przygotowywania opisów technicznych do projektów budowlanych i wykonawczych oraz opracowywania przedmiarów na podstawie dokumentów robót i kosztorysowania - co jak wynika z twierdzeń stron i pisemnego zakresu czynności było w zakresie jej obowiązków. Odwołująca mogła wykazać się jedynie nieważnym już w dacie wykonywania umowy uprawnieniem do zajmowania się eksploatacją urządzeń, instalacji i sieci na stanowisku eksploatacji i dozoru oraz doświadczeniem w prowadzeniu objazdowego (...). W tej sytuacji Sąd podzielił ocenę organu rentowego, że M. B. (1) do wykonywania czynności asystenta projektanta została zatrudniona bez kwalifikacji i uprzedniego doświadczenia zawodowego do wykonywania tego rodzaju pracy. Zatem stronom chodziło jedynie o uzyskanie świadczeń z ubezpieczenia społecznego z tytułu ciąży i porodu i temu celowi podporządkowały skonstruowanie określonej sytuacji prawnej, a umowa o pracę stanowić miała przede wszystkim narzędzie realizacji tego celu. Oświadczenia stron w przedmiocie zawarcia umowy o pracę były pozorne i jako takie są nieważne.

Nadto Sąd Okręgowy wskazał, że zawarcie umowy o pracę w przedstawionych wyżej okolicznościach można również uznać za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego. Fakt, że cel zawarcia umowy o pracę w postaci osiągnięcia świadczeń z ubezpieczenia społecznego nie jest sprzeczny z ustawą, nie może oznaczać akceptacji dla nagannych i nieobojętnych społecznie zachowań korzystania ze świadczeń z ubezpieczeń społecznych, przy zawieraniu umów o pracę na stosunkowo krótki okres przed zajściem zdarzenia rodzącego uprawnienie do świadczenia z ubezpieczenia społecznego (np. urodzeniem dziecka) w celu uzyskania przez osobę ubezpieczoną świadczeń z ubezpieczenia społecznego.

Apelację od wyroku złożyły odwołujące. Postawiły zarzut naruszenia przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. i art. 328 § 1 i § 2 k.p.c. poprzez niezasadną odmowę wiary zeznaniom odwołujących i świadków oraz wybiórczą a nie

pełną ocenę dowodów. Wniosły o zmianę wyroku i decyzji ZUS poprzez uznanie, że M. B. (1) podlegała od 19 stycznia 2012 roku ubezpieczeniom społecznym.

Organ rentowy wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów procesu wg norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest bezzasadna.

Przedmiot sporu w niniejszej sprawie to kwestia podlegania M. B. (1) ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 19 stycznia 2012 roku z tytułu zatrudnienia u M. A. prowadzącej działalność gospodarczą pod firmą P. P.H.U. (...). Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 13 października 1998 roku o systemie ubezpieczeń społecznych (t.j. Dz.U. z 2009r., Nr 205, poz. 1585 ze zm.) obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają osoby fizyczne, które na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej są pracownikami. Na mocy art. 11 ust. 1 osoby te podlegają także obowiązkowemu ubezpieczeniu chorobowemu, zaś na podstawie art. 12 ust. 1 ubezpieczeniu wypadkowemu. Art. 13 pkt 1 ustawy przewiduje, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu pracownicy podlegają od dnia nawiązania stosunku pracy do dnia ustania tego stosunku, natomiast art. 8 ust 1 nakazuje za pracownika uważać osobę pozostającą w stosunku pracy. Z kolei art. 22 § k.p. precyzuje, że przez nawiązanie stosunku pracy pracownik zobowiązuje się do wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem oraz w miejscu i czasie wyznaczonym przez pracodawcę, a pracodawca - do zatrudniania pracownika za wynagrodzeniem. Do nawiązania stosunku pracy dochodzi poprzez zawarcie pomiędzy pracownikiem a pracodawcą umowy o pracę.

W rozpatrywanym przypadku doszło do podpisania umowy o pracę pomiędzy M. B. (1) jako pracownikiem, a M. A. jako pracodawcą. Była to umowa na okres próbny od 19 stycznia 2012 roku do 18 kwietnia 2012 roku, następnie przedłużona do dnia porodu. Z tego też tytułu odwołująca została zgłoszona do ubezpieczeń społecznych. Jak jednak słusznie zauważył Sąd Okręgowy, samo zawarcie umowy o pracę nie jest wystarczające dla uznania jej ważności, bowiem, jak wynika z brzmienia przytoczonych przepisów, jedynie rzeczywiste pozostawanie w stosunku pracy daje podstawę do podlegania ubezpieczeniom. Pogląd ten nie budzi żadnych wątpliwości w judykaturze, znajduje potwierdzenie ugruntowanym orzecznictwie Sądu Najwyższego, w którym jednoznacznie się stwierdza, że zgłoszenie do ubezpieczenia społecznego z tytułu zawarcia umowy o pracę bez nawiązania stosunku pracy wiążącego się z wykonywaniem obowiązków pracowniczych nie ma podstawy faktycznej (por. wyrok z 26 lutego 2013 roku, I UK 472/12, G.Prawna UiŚ 2013/172/4). Przystąpienie do ubezpieczenia i opłacanie składki przez podmiot, który nie świadczy pracy, nie stanowi przesłanki objęcia ubezpieczeniem społecznym i stania się jego podmiotem. Skutku takiego nie wywołuje zawarcie umowy o pracę, w której strony stwarzają pozór realizacji przez ubezpieczonego czynności odpowiadających treści art. 22 k.p., czyli wykonywania pracy określonego rodzaju na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, za wynagrodzeniem odpowiadającym ilości i jakości świadczonej pracy (art. 78 k.p.). Tym samym bycie podmiotem ubezpieczenia związane jest wyłącznie z realizacją podstawowego dla stosunków tego ubezpieczenia warunku wykonywania pracy w ramach stosunku pracy. W świetle tego istotne jest, czy pracownik zawierający umowę o pracę w rzeczywistości pracę taką wykonywał (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2011 roku, II UK 69/11, LEX nr 1108830 i wskazane w uzasadnieniu judykaty). Także w wyroku z dnia 12 lipca 2012 roku (II UK 14/12, LEX nr 1216864) Sąd Najwyższy podkreślił, że jeżeli przy składaniu oświadczeń woli obie strony mają świadomość, iż osoba określona w umowie jako pracownik nie będzie świadczyć pracy, a pracodawca nie będzie korzystać z jej pracy, czyli gdy strony z góry zakładają, że nie będą realizowały swoich praw i obowiązków wypełniających treść stosunku pracy, to taką umowę należy potraktować jako zawartą dla pozorów i przez to nie mogącą stanowić tytułu do objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym. W uzasadnieniu Sąd Najwyższy wskazał, że art. 83 § 1 k.c. określa czynność prawną pozorną jako oświadczenie woli złożone drugiej stronie, które musi być złożone tylko dla pozorów, a jego adresat musi mieć tego świadomość (zgadzać się na dokonanie czynności prawnej dla pozorów), przy czym przesłanki te muszą wystąpić łącznie. Złożenie oświadczenia woli dla pozorów oznacza, że osoba oświadczająca wolę w każdym wypadku nie chce, aby powstały skutki prawne, jakie zwykle prawo łączy ze składanym przez nią oświadczeniem. Brak zamiaru wywołania skutków prawnych oznacza, że osoba składająca oświadczenie woli albo nie

chce w ogóle wywołać żadnych skutków prawnych, albo też chce wywołać inne, niż wynikałyby ze złożonego przez nią oświadczenia woli. Stąd też podstawowe znaczenie w sprawie miało w sprawie ustalenie, czy istotnie M. B. (1) i M. A. łączył stosunek pracy w rozumieniu art. 22 k.p., bowiem to jedynie daje prawo do objęcia ubezpieczeniem społecznym z tego tytułu.

Sąd pierwszej instancji w motywach zaskarżonego wyroku przedstawił listę okoliczności z których, według reguł domniemania faktycznego - art. 231 k.p.c. wyprowadził wniosek o tym, jaki był rzeczywisty zamiar stron, że praca nie była faktycznie wykonywana, zaś ustalone w umowie warunki nie odpowiadały zatrudnieniu, a zostały przyjęte wyłącznie w celu uzyskania długotrwałej ochrony ubezpieczeniowej na odpowiednim poziomie. Wskazuje na to wielość okoliczności i ich ciężar gatunkowy. Przede wszystkim brak jakichkolwiek miarodajnych dowodów z dokumentów wskazujących na wykonywanie przez M. B. (1) pracy na rzecz M. A.. Sąd Okręgowy zgodnie z logiką i doświadczeniem przyjął, że dowodami takimi nie mogą być dokumenty wewnętrzne spółki, które mogły zostać wygenerowane w każdym czasie. Sąd pierwszej instancji opierając się na analizie zgromadzonego materiału dowodowego doszedł do prawidłowego wniosku, że nie ma dostatecznych podstaw do zakwalifikowania więzi łączącej strony, jako stosunku pracy. Przyjął, że okoliczności sprawy świadczą o tym, że umowa o pracę była zawarta dla pozorów, gdyż jej celem nie było realizowanie stosunku pracy. Dokonując oceny przedstawionych w sprawie dowodów Sąd pierwszej instancji uznał, że nie można dać wiary w tym zakresie zeznaniom M. B. (1) i M. A., zaznaczył również, że dokumenty mające świadczyć o wykonywaniu pracy przez pracownicę nie mają mocy dowodowej. Ocenie tej apelujące zarzuciły, że jest ona wybiórcza i niezasadnie odrzuca dowody z zeznań świadków oraz stron umowy o pracę, a tym samym, że doszło do naruszenia przez Sąd Okręgowy art. 233 § 1 k.p.c. Zarzut ten jest bezzasadny. Należy w tym miejscu zauważyć, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu. To, że określony dowód został oceniony niezgodnie z intencją skarżącego, nie oznacza naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Ocena dowodów należy bowiem do sądu orzekającego i nawet w sytuacji, w której z dowodu można było wywieść wnioski inne, niż przyjęte przez sąd, nie dochodzi do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Takich uchybień apelujące nie zdołały wykazać. Nie jest bowiem zasadnym twierdzenie, że jedynym powodem, dla którego Sąd Okręgowy odmówił wiary zeznaniom M. B. (1) i M. A., było to, że są one osobami bezpośrednio zainteresowanymi w sprawie. Przeciwnie, Sąd pierwszej instancji co prawda zwrócił uwagę na ten fakt, ale w rozbudowanej części uzasadnienia odnosząc się do dowodów zebranych w sprawie szczegółowo podał powody takiej właśnie oceny. Wskazał na szereg okoliczności, które podważają rzetelność oświadczeń obu stron umowy o pracę o istnieniu zamiaru realizowania stosunku pracy. I tak zaznaczył, że zawarcie przedmiotowej umowy nie znajdowało uzasadnienia w realnych potrzebach firmy (...). Pracodawca wcześniej nie zatrudnił na takim stanowisku innej osoby, czynności związane z wykonywaniem schematów i opisów instalacji elektrycznej oraz kosztorysowanie projektów i kompletowanie dokumentacji wykonywała sama M. A. przy pomocy P. A.. Powodem zatrudnienia podanym przez odwołującą miała być chęć uzyskania czasu na pracę nad budową własnego domu, jednakże, na co zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, wcześniej nie było problemu z godzeniem pracy etatowej z prowadzeniem działalności gospodarczej, a sama budowa domu miała swój początek dopiero w lipcu 2012 roku, a więc już po zatrudnieniu M. B. (1). Wreszcie po udaniu się przez pracownicę na zwolnienie lekarskie M. A. nie zatrudniła nikogo na jej miejsce. Te okoliczności, zdaniem Sądu pierwszej instancji, mają świadczyć o braku realnej potrzeby zatrudnienia pracownika, a przez to o fikcyjności przyczyn zawarcia umowy o pracę. Rozumowanie to należy uznać za logiczne i uzasadnione. Można twierdzić, jak czynią to apelujące, że każdą budowę poprzedza faza planowania i nie ma nic nadzwyczajnego w tym, że doszło do zatrudnienia pracownika jeszcze przed rozpoczęciem samej inwestycji. Słusznie jednak Sąd Okręgowy poddał w wątpliwość tę właśnie okoliczność (odciążenie od pracy w celu zajęcia się budową własnego domu) jako główny powód zatrudnienia pracownika. Doświadczenie życiowe wskazuje, że znacznie więcej wysiłku i czasu wymaga już sam proces budowy, zwłaszcza gdy weźmie się pod uwagę choćby konieczność częstej obecności w miejscu inwestycji, kontroli osób pracujących przy budowie, itd. W tym zaś okresie odwołująca nie poszukiwała nikogo na miejsce M. B. (1), co oznacza, że faktycznie jej pomoc przy działalności firmy nie miała rzeczywistego znaczenia. Potwierdzają tę okoliczność same odwołujące, skoro w apelacji stwierdzają, że po odejściu M. B. (1) na zwolnienie lekarskie całość

obowiązków przejęła M. A. i że nie było konieczności zatrudnienia nowego pracownika. Nie jest przekonujące także drugie przedstawione przez apelujące twierdzenie, że pracownikiem mogła być tylko osoba zaufana, skoro biuro firmy mieści się w prywatnym mieszkaniu. Jednakże M. A. nie знаła wcześniej M. B. (1), została ona jej polecona, a zatem można logicznie zakładać, że istniała możliwość zatrudnienia innej godnej zaufania, poleconej przez kogoś osoby, zwłaszcza, że kwalifikacje wymagane do otrzymania tej pracy nie były szczególnie wygórowane. Należy przy tym zauważyć, że w toku dalszych zeznań M. A. podała, że zatrudniła odwołującą by nie wypaść z rynku projektantów, co nie jest w pełni zgodne z jej wcześniejszym oświadczeniem. Słusznie również Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na sprzeczność między zeznaniami M. A., a zeznaniami jej męża P. A. odnośnie powodów zatrudnienia odwołującej. P. A. oświadczył mianowicie, że małżonkowie mieli trudności z „wyrobieniem się” w pracy etatowej, jego żona czuła się zmęczona sytuacją i z tego powodu doszli wspólnie do wniosku, że trzeba zatrudnić nową osobę. Jest to inne wytłumaczenie powodów zawarcia umowy o pracę, które trudno ocenić jako drobną rozbieżność, przy czym za co najmniej wątpliwe potraktować trzeba wyjaśnienie owych rozbieżności tym, że świadek ma problemy ze słuchem, przez co nie zawsze udzielał relewantnej do pytania odpowiedzi. Podczas jego przesłuchania była obecna pełnomocnik odwołujących i w razie dostrzeżenia problemów z komunikacją niewątpliwie by na to zareagowała, podobnie jak Sąd. Prócz tego i tak opisana przyczyna zatrudnienia odwołującej jest mało wiarygodna, skoro na jej miejsce nie zatrudniono nikogo innego. Sąd Okręgowy zwrócił dalej uwagę, że o pozorności oświadczeń woli obu stron umowy świadczy fakt zatrudnienia M. B. (1) za tak wysokim wynagrodzeniem. Nie miała ona uzasadnienia w aktualnych możliwościach finansowych M. A.. Podkreślił, że zarobki odwołującej przekraczały dochody pracodawcy. Z tą oceną należy się zgodzić. Słusznie Sąd pierwszej instancji uznał za mało logiczną i nieprzekonującą argumentację, że wynagrodzenie M. B. było wypłacane z wcześniejszych oszczędności. Jest to twierdzenie mało prawdopodobne na gruncie doświadczenia życiowego, zwłaszcza w kontekście podawanych powodów zatrudnienia pracownika. Nie można także pominąć nieścisłości, na którą wskazał Sąd Okręgowy, a mianowicie różnic w podsumowaniu księgi przychodów i rozchodów za 2012 rok. W aktach organu rentowego (k. 71) znajduje się zestawienie obejmujące miesiące styczeń - kwiecień, opatrzone datą sporządzenia: 30 maj 2012 roku. W rubryce wynagrodzenie w gotówce i naturze nie odnotowano jakichkolwiek przepływów. Natomiast w zestawieniu złożonym do akt (k. 106) w podobnej rubryce za miesiące styczeń - kwiecień zostały już uwidocznione wypłaty. Wobec oświadczenia M. B. (1), że pensję otrzymywała w gotówce i w świetle powyższych rozbieżności tym bardziej zasadna jest teza Sądu Okręgowego, że w istocie wynagrodzenie w ogóle nie było wypłacane, bowiem i sama praca nie była świadczona. Apelujące nie podjęły próby wyjaśnienia owej okoliczności, akcentowały natomiast, że w przypadku kosztorysantów takie zarobki są normą. Abstrahując już od ogólnej prawdziwości tego faktu nie można pominąć okoliczności, że M. B. (1) w istocie nie miała kwalifikacji do objęcia umówionego stanowiska pracy. Ma ona wykształcenie wyższe humanistyczne, ukończyła stosunki międzynarodowe w (...) Wyższej Szkole (...) w Ł.. Nie sposób uznać, by te studia przygotowały do sporządzania opisów technicznych do projektów budowlanych i wykonawczych, tudzież do dokonywania przedmiarów i kosztorysów. Na takie kwalifikacje nie wskazuje także jej doświadczenie zawodowe - jako pracownik (...), a następnie osoba kierująca taką działalnością, zajmowała się obsługą i była kierownicą. Nie jest oczywiście wykluczone, że nabyła pewne umiejętności związane z instalacjami elektrycznymi, uzyskała uprawnienia elektryczne, ale one wygasły i nie zostały odnowione. Przedstawione wyżej okoliczności - brak formalnych kwalifikacji, doświadczenia zawodowego na tym konkretnym stanowisku pracy, umacniają tezę o pozorności zatrudnienia. Jest niewiarygodnym, aby przedsiębiorca zajmujący się projektowaniem instalacji elektrycznych zatrudnił na stanowisku projektowym osobę bez potwierdzonych kwalifikacji za tak wysokim wynagrodzeniem. Sąd Okręgowy wskazał także, że z dokumentów medycznych wynika, iż M. B. (1) w chwili zawierania umowy o pracę wiedziała o swej ciąży. Rozumowanie Sądu w tym zakresie jest logiczne i uzasadnione. W szczególności Sąd wskazał tu na adnotację lekarza, z której wynika, że podana przez odwołującą data ostatniej miesiączki nie jest zgodna z wiekiem ciąży. W chwili zawierania umowy o pracę odwołująca była w 6/7 tygodniu ciąży, a w momencie zgłoszenia jej do ubezpieczenia w 10/11 tygodniu. Fakt wiedzy o ciąży nie przesądza sam w sobie o pozorności umowy o pracę, ale w świetle całokształtu okoliczności sprawy ma dodatkową wagę, prócz tego rzutuje na wiarygodność zeznań odwołującej. Zwraca także uwagę fakt zgłoszenia odwołującej do ubezpieczeń społecznych w dniu 15 lutego 2012 roku mimo, że umowa o pracę została zawarta 19 stycznia 2012 roku i z tym dniem odwołująca miała rozpocząć pracę. Wyjaśnienie tego opóźnienia przez księgową E. R. cechuje brak mocy przekonującej, natomiast nasuwa się wniosek o zbieżności w czasie zgłoszenia do ubezpieczeń społecznych i dowiedzenia się przez M. B. (1) o ciąży w połowie lutego. Wreszcie Sąd Okręgowy słusznie skonstatował, że przedstawione przez odwołujące dokumenty nie świadczą w sposób

pewny o fakcie wykonywania przez M. B. (1) pracy. Sąd przywołał dla przykładu projekt budowlany zlecony przez A. i G. F.. Istotnie w projekcie tym wskazano, że wykonał go P. A. przy współpracy M. B. (1), opatrzone go datą luty 2012r. Ale już dołączone doń oświadczenie P. A. o sporządzeniu projektu budowlanego nosi datę - listopad 2011r. Z oświadczenia tego można wyczytać, że projekt wewnętrznych linii zasilających i wewnętrznych instalacji elektrycznych został już w tym momencie wykonany w całości, a zatem data wskazana na pozostałych stronach załączonych do akt sądowych budzi wątpliwości i uzasadnia twierdzenie, że zostały one ponownie sporządzone już z wpisanym imieniem i nazwiskiem M. B. (1), na potrzeby niniejszego postępowania. Apelujące podkreślały, że do Starostwa Powiatowego w Z. wpłynął w/w projekt i zawierał on adnotacje o udziale M. B. (1) jako asystenta projektanta. Tu jednak należy zwrócić uwagę, że miało to miejsce w dniu 27 września 2012 roku, gdy tymczasem zaskarżona decyzja została wydana w czerwcu 2012 roku. Uprawnionym jest zatem twierdzenie, że do Starostwa Powiatowego wpłynął, jako uwierzytelniający zatrudnienie odwołującej, "poprawiony" już projekt, który w istocie był sporządzony w 2011 roku, co wynika z oświadczenia P. A.. W przypadku pozostałych projektów budowlanych dotyczących wewnętrznych instalacji elektrycznych Centrum Handlowego "K." w K., rozbudowy budynku mieszkalnego w N. i budowy hali przeglądowo-postojowej wraz z infrastrukturą techniczną, przebudowy układu torowego bocznicy kolejowej itd, przedstawionych Sądowi w wersji papierowej jak i na płycie DVD, również wskazano, że współpracowała przy nich M. B. (1) jako asystent projektanta, i że sporządzono je w lutym lub marcu 2012 roku. Jednakże w każdym przypadku nie jest to adnotacja, ani też data potwierdzona jakimkolwiek innym obiektywnym, pochodzącym z zewnątrz dokumentem czy dowodem. Podobnie należy ocenić przedstawiony kosztorys nakładczy. Również i tu sam kosztorys, jak i wpis co do daty oraz personaliów, mogły być dokonane w każdym czasie, brak jest jakichkolwiek innych dowodów potwierdzających w sposób obiektywny te dane.

Sąd Okręgowy wskazał na szereg okoliczności, które podważają wiarygodność zeznań M. A. i M. B. (1) odnośnie zawarcia rzeczywistej umowy o pracę i faktycznego jej realizowania. Prawidłowo i bez naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów uznał omówione dowody za pozbawione wiary oraz mocy przekonującej. Złożone przez odwołującą dokumenty także nie stanowią miarodajnych dowodów potwierdzających faktyczne świadczenie pracy. Z całokształtu zaś okoliczności sprawy, takich jak: brak rzeczywistej potrzeby zatrudnienia odwołującej, brak po jej stronie kwalifikacji i doświadczenia uzasadniającego wysokie zarobki, brak miarodajnych dowodów świadczenia przez nią pracy, czy wreszcie fakt udania się wktótce na zwolnienie lekarskie w związku z ciążą z wysoką podstawą świadczeń z tego tytułu, dostatecznie uzasadniają ustalenie, że strony złożyły oświadczenia woli o zawarciu umowy o pracę jedynie dla pozorów i nigdy postanowień tejże umowy nie realizowały. Ustalenie to znajduje oparcie w dostępnym materiale dowodowym i zostało dokonane bez naruszenia reguł z art. 233 § 1 k.p.c. Tym samym postawiony w apelacji zarzut obrazy tej normy jest bezzasadny.

Sumując, Sąd pierwszej instancji poprzez rzeczową analizę materiału dowodowego i powiązanie wszystkich dowodów w jedną logiczną całość właściwie ocenił rzeczywiste motywy działania stron spornej umowy o pracę. Mając na względzie całokształt okoliczności faktycznych przedmiotowej sprawy należy stwierdzić, że strony zawarły tę umowę jedynie w celu umożliwienia M. B. (1) skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, pod pozorem zatrudnienia, a umówiona praca nie była świadczona, ani przyjmowana w rygorach charakterystycznych dla umowy o pracę. Umowa taka z mocy art. 83 § 1 k.c. jest nieważna, a więc nie wywołuje skutków w sferze ubezpieczeń społecznych. Prawidłowe ustalenia faktyczne implikują właściwą subsumcję. Z powyższych względów polemiczną apelację M. A. i M. B. (1) należało oddalić - na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach procesu Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 99 i 105 k.p.c. oraz treścią rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U.2013.490 ze zm.).

Sędziowie: Przewodnicząca: